

PROTOKÓŁ Nr 7/2015

z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu z dnia 8 grudnia 2015 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie informacji i dyskusja o projekcie budżetu Miasta Świdwin na 2016 rok.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodniczący komisji **J. Kowalczyk** otworzył posiedzenie o godz. 12:00. Obecnych było 14 radnych.

Obrady uznano za prawomocne.

Ad. 2

Pani U. Cieślińska Skarbnik Miasta szczegółowo przedstawiła informację opisową do budżetu na 2016 rok (załącznik do protokołu nr 1).

Przewodniczący obrad zapytał czy do tej części radni mają pytania.

Radny M. Tarka zapytał o wolne środki z lat ubiegłych, w kwocie 2 408 437 zł.

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jeśli w roku budżetowym były tylko dochody i tylko wydatki, był czysty wynik albo niedobór albo nadwyżka, jeśli w roku budżetowym są przychody, które są albo z kredytu albo z wolnych środków, które zostają na rachunku bankowym z tytułu wcześniej zaciągniętych kredytów i spłacane rozchody, jako spłata zaciągniętych już kredytów i pożyczek, ta różnica wpływa na środki, które zostają na rachunku bankowym jako wolne, do dyspozycji. Nie nadwyżka budżetowa, dlatego, że jeśli robi się skonsolidowane bilanse z lat ubiegłych, jako narastające danej jednostki, to my, mając dług do spłacenia ciągle mamy wynik ujemny. I póki jest ten ujemny wynik, to nawet gdyby dochody były wyższe od wydatków, to nie dysponujemy nadwyżką a po sporządzeniu tych sprawozdań mamy wolne środki na rachunku bankowym.

Czyli, jeśli jakiś wydatek był zaplanowany na 100 tys. złotych, wydatkowano mniej, to środki zostały na rachunku. Jeśli wcześniej zaciągnięto kredyt w wysokości 2 milionów złotych, a powiedzmy, że dochody w danym roku były o tyle wyższe, że końcowo można by zaciągnąć 1 900 000 zł, to te 100 tys. traktuje jako wolne środki. I z punktu widzenia wskaźników, które są teraz w budżecie, te ograniczające w tym przypadku wydatki bieżące do dochodów bieżących, że wydatki bieżące nie mogą być wyższe, to te wolne środki z poprzedniego roku mogą być przeznaczone również na wydatki bieżące.

Radny M. Tarka zapytał czy wolne środki, to jest pozostałość obligacji, które były zaciągane w 2013 roku?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że tego się nie da określić, bo to z lat następuje. To mogą być na przykład wyższe dochody, albo zaoszczędzone wydatki. Nie ma żadnej ewidencji na to. To jest ogólna kwota, która musi zgodzić się z rachunkiem bankowym i z wynikiem budżetu.

Radny M. Tarka zapytał: emitujemy obligacje na 3 miliony złotych. Czy jest jakiś plan rozwoju gospodarczego żeby z tego wyjść? Czy będziemy zaciągać następne obligacje?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że pewnie nigdy tak nie będzie, żeby jednostka samorządu przy takiej ilości zadań nie miała długów. Pewnie nie ma takiej jednostki i podejrzewam, że w przyszłości również nie będzie. Wysokość spłaty w danym roku jest ograniczona wskaźnikami i nie możemy więcej spłacić, nawet gdybyśmy fizyczny pieniądz mieli. Dlatego została wydłużona wieloletnia prognoza finansowa rozbijająca spłatę na kolejne lata do 2023 roku, po półtora miliona do spłaty w dwóch ratach (2022 i 2023 r.)

Pan J. Owsiak Burmistrz Miasta dodał, że jeśli chodzi o sumę wszystkich spłat naszych zobowiązań w roku budżetowym do dochodu to wskaźniki są takie, że łączna kwota spłaty, to 4 % przy wskaźniku dopuszczalnym 9,46%. Także jesteśmy w bardzo korzystnej sytuacji.

Przewodniczący zaproponował omawianie projektu budżetu według poszczególnych działów.

Radni nie przedstawili pytań do działów:

- 010- *W rolnictwie i łowiectwie,*
- 500- *W handlu.*

Przy omawianiu działu 600 *W Transporcie i łączności* padły następujące pytania:

Radna B. Ociepa zapytała o zatrudnienie 4 pracowników na jeden miesiąc, styczeń 2016 roku. Czy to jest na odśnieżanie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jest to konsekwencja podpisanych umów z powiatowym urzędem pracy, a odnosi się do umów na zatrudnienie pracowników interwencyjnych. To jest również wsparcie miasta, opieki nad osobami bezrobotnymi. Te umowy polegają na tym, że w ramach negocjacji z PUP, jeśli podpisujemy umowę na przykład na 6 miesięcy, to urząd pracy wymusza na pracodawcy konsekwencje zatrudnienia na kilka miesięcy. Daje to w konsekwencji możliwość zatrudnienia, a przypomnę, że czasami jest to jedyny dochód w rodzinie.

Radny J. Konat zapytał o przebudowę ulicy Dobra. Pierwszy etap, 270 mb, kwota przeznaczona 399 000 zł, plus 150 000 zł na budowę kanalizacji deszczowej. Rozumiem, że ta inwestycja będzie trwała równolegle. Na komisji rozważaliśmy, jeżeli by stało się tak, że gdyby do zasiedlenia budynku nie doszło z różnych powodów, to czy nie można by tych środków przeznaczyć na ulicę Gdańską, a rozbudowę ulicy Dobrej zaplanować na pierwszy kwartał 2017?

Pan Burmistrz odpowiedział, że oddanie do użytku budynku odbędzie się w październiku 2016 r. i trudno w tym czasie rozpoczynać budowę drogi, a zbiegnie się to z oddaniem budynku, zagospodarowaniem całego terenu, działki na której ten budynek jest budowany. Ta droga jest gruntowa i w tej chwili tylko utwardzona dla potrzeb dojazdu do ulicy Cichej, którą mieszkańcy wykonali właściwie swoimi siłami przy udziale miasta, jeśli chodzi o materiał, w związku z tym rozsądek nakazuje aby połączyć te dwie inwestycje i stąd była państwa zgoda, a moja prośba na to, żeby wprowadzić zadanie związane z zaprojektowaniem tej drogi. Taką zgodę uzyskaliśmy i projekt jest już gotowy. Rozsądek nakazuje, żeby wykonać to tak, żeby można było do tego budynku dojechać w sposób cywilizowany.

Jest to pierwszy etap. Projekt jest przygotowany na całość ulicy Dobrej i oczywiście musi być wykonany zbieżnie, najpierw to co pod ziemią, potem nawierzchnia drogi. I tak to widzę i tak proponuję to zadanie w roku przyszłym. Natomiast co do ulicy Gdańskiej, dzisiaj kosztorys inwestorski jest na poziomie 350 tys. Myślę, że po przetargu będzie to kwota poniżej 300 tys. i naprawdę ulica Gdańska będzie wykonana, to jest tylko kwestia czasu.

Radny M. Tarka zapytał: kiedy będą ukończone te inwestycje, bo jest ulica Gdańska, Gagarina. Mieszkańcy licytują się o te inwestycje, które były robione tyle lat wcześniej i które mają być pierwsze zaczynane. Czy nie powinniśmy tych wszystkich inwestycji po prostu kończyć. Ja wspieram pana Derenia i uważam, że to trzeba skończyć, bo w przyszłym roku ja tu będę krzychał o ulicę Gagarina.

Pan Burmistrz odpowiedział: Jak państwo wiedzą, w projekcie budżetu założyliśmy zadania, poza tym budynkiem mieszkalnym, który trzeba skończyć i spore pieniądze na to są potrzebne, co niestety eliminuje niektóre zadania, w tym ulicę Gdańska czy Gagarina, które są rozpoczęte. Ale musimy planować w sposób odpowiedzialny, szczególnie tam, gdzie są możliwości pozyskania środków. Jesteśmy na nowym etapie budżetowym Unii Europejskiej i RPO przewiduje dofinansowanie zadań, chociażby w samorządach i w związku z tym, że jest możliwe dofinansowanie zadań, które chcemy realizować, a mówię tutaj na przykład o termomodernizacji trzech obiektów, o których będzie jeszcze pewnie dyskusja, mówię o budynku urzędu, MOPS-u i SP nr 3, to jest zadanie na 2016 rok, przy bardzo wysokim procencie dofinansowania na poziomie 85 %, co i tak daje nam udział własny na poziomie 2 600 000.

Również jeśli chodzi o ulicę Różaną była szansa na złożenie wniosku, dzisiaj jest już decyzja i to jest ten etap drugi, czyli końcowy ulicy Różanej, który wykonamy i zapomnimy o tym w roku 2016, więc pozostają te dwa zadania, ulica Gdańska i Gagarina, które są rozpoczęte i na pewno będą zakończone. Myślę, że 2016 rok pozwoli nam wygenerować środki z różnych źródeł na ulicę Gdańską, czy też może Gagarina.

I jeszcze raz przypomnę, że przez ponad 60 lat po wojnie nie robiono na zatorzu nic. To jest żaden powód do dumy dla władz samorządowych, ale to ta rada w większości i ja widzieliśmy te zadania. Jedenaście ulic, które zostały zrobione. Wiele z dofinansowaniem z programu schetynówek w ostatnich latach. Jest się czym pochwalić. Szkoda, że ulicy Gdańskiej i Gagarina nie możemy sfinansować przy pomocy środków zewnętrznych, ale nie ma takich możliwości, musimy to zrobić z własnych środków. Z ulicą Różaną udało się to zrobić. Program przewidywał aplikowanie i dostaliśmy środki, więc też część środków będzie już z zewnątrz. Więc zadania z możliwością dofinansowania z środków zewnętrznych planujemy w budżecie po to, żeby wykorzystać szanse i możliwości. "

Pan M. Dereń powiedział, że te lata, kiedy nie było inwestycji, to nie jest wina mieszkańców, że tak się o zatorzu zapomniało. „Odwołując to przez cały 2015 rok, a przyznacie państwo, że prawie co sesja było mówione, że jak będą wolne środki, to będzie skończono. Ja nie wiem jak to się ma

do tych wolnych środków. To nie było można zabezpieczyć tego z wolnych środków? "

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jeśli są wolne środki, to są w dyspozycji Rady. W tym przypadku one są już rozplanowane na wydatki budżetowe, bo są źródłem pokrycia niedoboru, sfinansowania deficytu i są rozdysponowane. Natomiast jakiegokolwiek wolne środki z tego tytułu, że zostają środki po przetargu, zawsze Burmistrz stawia z propozycją zabezpieczenia środków i radni o tym decydują. Zawsze są rozdysponowane środki na zadania. Widocznie były któreś pilniejsze, również obwarowane jakimiś powodami, że wchodziły wcześniej.

Pan M. Dereń zapytał, czy ma rozumieć, że to nie jest wina Burmistrza tylko Rady?

Pan Burmistrz odpowiedział, że problem na zatorzu widział pierwszy i większość radnych z tej Rady już w 2006 roku. Stąd działania na zatorzu i pochylenie się choćby nad ulicą Gdańską. Tam był problem jeszcze inny. Zadanie podzieliliśmy na trzy etapy. Rozpoczęliśmy wspólnie z energetyką, która w tym czasie likwidowała linie napowietrzne, stąd też miasto musiało się włączyć w okablowanie tego odcinka, postawieniem nowych skrzynek energetycznych, na co też trzeba było wygenerować dodatkowe środki, mniej więcej takie, które wystarczyłyby na trzeci etap.

Proszę o chwilę cierpliwości i ja jestem przekonany, że uda się tą ulicę Gdańską w 2016 roku zrobić.

Pan Burmistrz dodał jeszcze, że „też nie śpię po nocach w sytuacji, kiedy wiem, że mamy pewne zapóźnienia, bo kiedyś padło pytanie po co my robimy projekty, które leżą na półce. Szczęśliwe sytuacje były kiedyś, kiedy podejmowano decyzje w 2008, 2009, 2010 roku, kiedy rada takie decyzje podejmowała, wykonaliśmy projekty drogowe, bo to skutkowało kolejnymi inwestycjami chociażby w zakresie schetynówek. To jest załącznik do projektu, gdzie staramy się o środki zewnętrzne i powiem państwu, że ulica Różana, to był ostatni projekt na półce, który mieliśmy dzisiaj po to, żeby można było pozyskać te środki.

W projekcie budżetu mamy zaplanowane wykonanie takiego zadania jak kanalizacja deszczowa w ulicy 3-go Marca i Kościuszki i oczywiście nie da się zrobić nawierzchni bez tej kanalizacji, a co to oznacza? My nie mamy projektu drogowego, wykonawczego, budowlanego na te ulice. A co to oznacza? Otóż na 2017 rok jest termin aplikowania wniosków do końca września i do tego czasu będziecie państwo podejmować decyzję żeby przeznaczyć środki na projekty budowlane. To nie tylko dotyczy ulicy 3-go Marca i Kościuszki, ale też ulicy Zielone Wzgórza, po to żeby dać sobie szansę na aplikowanie o środki zewnętrzne. I to są dylematy, które są przede mną i Radą."

Radna M. Lemańczyk powiedziała, że cieszy się, że ulica Różana będzie zrobiona i że znalazły się na nią środki zewnętrzne.

Pan Burmistrz dodał: „Nawiąże do wystąpienia radnego Tarki w sprawie osiedla. Nie dziwie się, też trzeba się wykazać w swoim środowisku i nie traktuję tego w jakiś sposób złośliwy, że będzie się starał żeby w 2017 roku ulica Gagarina została dokończona. Ale przypomnę państwu, że 17 grudnia 2006 roku po wyborach pojechałem do Szczecina, podpisałem umowę notarialną, przejmowałem infrastrukturę nie tylko na osiedlu wojskowym, również w mieście. I w tym czasie mieszkańcy mogą powiedzieć jak to osiedle wyglądało. Do czego zmierzam? Ani Rada, ani burmistrz nie patrzy tylko w jednym miejscu, tylko staramy się w różnych częściach naszego miasta, a przecież osiedle wojskowe jest integralną częścią naszego miasta i traktujemy to w taki sposób, żeby mieszkańcy mieszkali tam w warunkach cywilizowanych. Przypomnę, że pierwsze zadanie ulica Lotnicza, w porozumieniu z WAM-em udało się zrobić piękne parkingi, był też plac, gdzie teraz można spokojnie odpocząć, oświetlenie na Szturmowców, ulica Tałdykina, w zeszłym roku ulica Lotnicza 3, pierwszy etap Gagarina z parkingami i działa się też trochę w szkole, w związku z tym sporo tych zadań i razem wspólnie z radą udało się wykonać. Oczywiście, że jest sporo rzeczy jeszcze do wykonania tak samo jak w mieście. Czeka ulica Łąkowa, powstają nowe tereny gdzie są wykupywane działki, czy Łączna, gdzie potrzebna jest tylko nakładka. Także tych zadań jest jeszcze dużo, chociaż zrobiło się dużo. Mamy w mieście 108 dróg gminnych, a 70 od 2006 roku zrobiła ta rada i ten burmistrz. ”

Radny M. Tarka powiedział, że to rozumie, ale chodzi o dokończenie inwestycji. „Nie ukrywam, że pana Derenia wspieram i nawet jak powiedziałem, że nie krzyczę o ulicę Gagarina, ale kiedy w 2016 roku będzie skończona ulica Gdańska i pozostaje mieć nadzieję, że jednak środki może się najść. ”

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak należy to rozumieć. „Przypomnę panie radny, że osiedle wojskowe w przyszłym roku będzie miało sporą inwestycję, termomodernizację szkoły. Przypomnę, że kończy się nam umowa z agencją wojskową na zasilanie w energię ciepłą budynku i to jest też spore zadanie. ”

Radny J. Konat zapytał: „Co poróżniło ulicę Gdańską a Różaną w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, ulica Gdańska jest przejezdna a ulica Różana jest w zasadzie ulicą ślepą? ”

Pan Burmistrz odpowiedział: „Program o którym mówiłem, to rządowy Program Budowy Infrastruktury Drogowej Sieci Gminnej i Powiatowej. Różnica między tymi dwoma ulicami polegała na tym, że ulica Różana ma status drogi gminnej, a w tytule tego programu jest, że to musi być ulica gminna i stąd udało się spełnić to kryterium w aplikowaniu, natomiast ulicy Gdańskiej nie możemy wykonać właśnie z powodu tego braku statusu drogi gminnej i stąd nie można było aplikować. Ulicę Gdańską będziemy robić tylko i wyłącznie ze środków własnych. ”

Radny J. Konat powiedział, że brzmi to tak dziwnie.

Pan Burmistrz powiedział, że takie są fakty.

Pan J. Łosowski zapytał: „Kiedy znajdziemy środki na drogę do skate parku, na Łokietka. Jeżeli nie będzie podświetlany skate park, wieczorem i nocą, to będzie ruina. ”

Pan Burmistrz odpowiedział: „Po wykonaniu inwestycji ulicy Łokietka, po wyremontowaniu mostu, który jest dopuszczony do ruchu pojazdów, ten fragment do ulicy Sportowej, skrzyżowania z Żeromskiego aż się prosi żeby wykonać. Byłaby to taka quazi obwodnica od ulicy Szczecińskiej do Drawskiej. Ale tam jest potrzebny projekt i to zadanie też czeka. ”

Radny Z. Dostatni powiedział: „Przy ustalaniu stawek podatkowych możemy, biorąc stawki, które my zmniejszamy, korzystając z wyższych stawek to byśmy zyskali prawie milion złotych i myślę, że w tym wypadku dobrze by było żeby skupić się na tym, żeby utrzymać te stawki i realizować te zadania, a nie wymieniać tych zadań tyle, że po prostu nie jesteśmy w stanie wykonać. ”

W dalszej części **Pani Skarbnik** omówiła dział 700 *Gospodarka Mieszkaniowa*.

Radna M. Lemańczyk zapytała czy remont budynku przy Poznańskiej 4A to już jest koniec?

Pan Z. Maksiak Z-ca Burmistrza Miasta odpowiedział, że remont tego budynku jest konsekwencją zaleceń powiatowego inspektora pracy. Co roku pewna kwota była przeznaczona na modernizację tego budynku i to jest zakończenie. „Budynek Gierczak 1A , był budowany jako budynek rotacyjny w technologii takiej jakiej był. Tam przymarzają ściany i musimy ten budynek docieplić. Tam wszystkie mieszkania są naszą własnością.

Poznańska 4B to również budynek socjalny i również musimy go docieplić. Szczecińska 129 –

budynek w przyszłości przeznaczymy na tzw. lokale tymczasowe. W związku z tym, że ten budynek jest w tej chwili pokryty eternitem, musimy to zlikwidować i położyć najprawdopodobniej blacho- dachówkę. Wiąże się to również z remontem pomieszczeń gospodarczych, gdzie ta górna część tych pomieszczeń zostanie najprawdopodobniej zlikwidowana.

W większości są tu pokrycia dachowe. Na Gierczak 1A jest wymiana pokrycia dachowego- tam będzie dachówka, ocieplony budynek był.

W niektórych przypadkach robimy też zmianę ogrzewania i budowanie nowych łazienek. Oczywiście zostały wybrane najpilniejsze rzeczy."

Radna B. Ociepa zapytała co to jest regulowanie opłat z tytułu świadczeń na kwotę 1 000 000 zł?

Pan A. Kot kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej odpowiedział: „My jesteśmy właścicielami lokali jak i budynków stuprocentowych i tu mamy umowę z ZUK-iem, są to opłaty za wodę, za odpady, za energię elektryczną i później nam najemcy zwracają, ale my jako właściciel lokalu czy budynku musimy regulować wszystkie świadczenia. "

Pani Skarbnik dodała, że „wydatek trzeba ponieść w stu procentach jak mamy udział, a dochód jak Bóg da."

Radny J. Konat zapytał czy w tym roku była przeprowadzana akcja wyłapywania bezpańskich psów? Czy kwota 30 tys. nie jest za duża?

Pan A. Kot odpowiedział, że akcja wyłapywania bezpańskich psów jest w ramach programu opieki nad zwierzętami, który na nas nakłada ustawa. W tym programie jest między innymi wyłapywanie, zapewnienie opieki i zapobieganie bezdomności. TOZ z którym mamy umowę apeluje, że to są ciągle grosze. W porównaniu z innymi gminami mamy naprawdę bardzo niskie środki.

Radna M. Lemańczyk dodała, że te pieniądze są zdecydowanie za małe. Zapraszam żeby pan radny poszedł odwiedzić schronisko i stowarzyszenie. Tych środków potrzeba bardzo dużo. Myślę, że w 2017 roku trzeba będzie o te pięć, dziesięć tysięcy więcej przeznaczyć na ten cel.

Radna J. Stasiewicz zaproponowała powrót do podatku od posiadania psów.

Pani Skarbnik wyjaśniła, że koszty związane z realizacją tego zadania są znacznie wyższe niż

dochód z tego tytułu. Musielibyśmy zaczynać nowy rok od wprowadzenia całego postępowania w zakresie wymiaru podatku. Później sama egzekucja tych opłat, też koszty nie są małe.

W dalszej kolejności **Pani Skarbnik** omówiła plany budżetu w dziele 750 tj. *W administracji Publicznej*.

Radni nie mieli pytań.

Kolejny dział 751 (*W urzędach naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa*) – radni pytań nie przedstawili.

Przy omawianiu działu 754 *Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa* radna **M. Lemańczyk** zapytała czy w przyszłym roku planuje się rozszerzenie monitoringu?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w projekcie budżetu nie ma takich zapisów, chociaż potrzeby są. Jeśli pojawią się wolne środki na zasadzie priorytetów będą wprowadzane nowe zadania.

Dział 801 *W oświacie i wychowaniu* radny **J. Konat** zapytał na czym polega praca asystenta romskiego?

Pan B. Wachowiak kierownik Wydz. Oświaty odpowiedział, że jest to osoba, która nie ma statutu nauczyciela, a jest zatrudniona z tytułu prowadzenia opieki wychowawczej, kontaktu z domem rodzinnym, wykonywania łączności pomiędzy szkołą a domem rodzinnym, monitorowania sytuacji rodzinnej. Bardzo często też pomagania w sytuacjach związanych z odrabianiem lekcji, więc jest to praca, która ma na celu wykonywanie właśnie tej łączności między środowiskiem szkolnym a domowym w celu zwiększenia współczynnika promocji do klasy programowo wyższej.

Radny J. Konat zapytał czy ta osoba jest ze środowiska romskiego?

Pan kierownik odpowiedział, że tak. Jest to osoba pochodzenia romskiego, która ma ukończone specjalne przeszkolenie w zakresie edukacji dzieci romskich.

Działy: 851 *W ochronie zdrowia*, 852 *Na pomoc społeczną* i 854 *W edukacyjnej opiece wychowawczej* – radni pytań nie przedstawili.

Przewodniczący obrad ogłosił dziesięciominutową przerwę.

Po przerwie:

Kolejny dział 900 *W gospodarce komunalnej i ochronie środowiska:*

Radny P. Szyposzyński zapytał o zatrudnienie 7 osób od 1 stycznia do 31 stycznia na utrzymanie zieleni w mieście?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jest to konsekwencja zatrudnienia osób w ramach aktywnych form walki z bezrobociem w ramach podpisanej umowy z PUP. Osoby te są zatrudnione przy utrzymaniu zieleni, ale jak spadnie śnieg, to będą przy odśnieżaniu.

Radny J. Konat zapytał o planowaną przebudowę sieci kanalizacji deszczowej w ul. 3-go Marca i Kościuszki (60 tys.). W ubiegłym roku również było 60 tys. Czy te środki były wykorzystane, czy się dublują?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że jeśli dobrze pamięta, to zdejmowaliśmy to zadanie w 2015 r. i chodzi o to samo zadanie na 2016 r. To jest projekt techniczny.

Dział 921 *W kulturze i Ochronie Dziedzictwa narodowego.*

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Przeznaczenie 150 tys. na kontynuację remontu i konserwację elewacji Kościoła pod wezwaniem MBNP, w poprzednim budżecie przeznaczaliśmy również 150 tys. Pamiętam jeszcze czasy, kiedy proboszczem był J. Wszolek, który zbierał chociażby na toalety od lat 90-tych, których nie ma do dzisiaj. Nie mówi się źle o tych, którzy byli ale jednak gospodarzem moim zdaniem był mizernym. Porównując obecnego, to podejrzewam, że lepszego nie mieliśmy i nie będziemy mieli. Każdy z nas widzi jak wygląda ten kościół i dookoła niego. Jest po prostu bardzo ładnie, ale uważam, że przy obecnym budżecie jakim dysponujemy kwota 150 tys., chociaż rozumiem, coś się zaczęło i trzeba to skończyć, ale uważam, że jest dużo innych zadań na które można by było chociaż część tych środków przeznaczyć.

Pan Burmistrz przekonał mnie dzisiaj odnośnie ulicy Gdańskiej, tych projektów, obiecał że będą skończone, ale mamy inne potrzeby, tych zadań i inwestycji, które nie zostały w budżecie na 2016 rok. I tak jak poruszaliśmy to na komisji wcześniej, wszyscy zgodziliśmy się, że ta kwota jest za wysoka. Padły propozycje aby przeznaczyć część tej kwoty na remont baszty. Ja dałem propozycję żeby zabezpieczyć to na przyszły budżet obywatelski czy na jakąś inną inwestycję, ale uważam, że

kwota 150 tys. jest za wysoka. Gdyby był obecny proboszcz, chciałbym się zapytać z jakich innych źródeł korzysta, czy tylko ma radę miasta i pana burmistrza, czy jest ktoś jeszcze? Chciałbym żeby inni radni też na ten temat się wypowiedzieli."

Radny M. Tarka powiedział: „Uważam, że przy obecnym budżecie ta kwota jest nieprzystojnie wysoka i ja byłem za tym, żeby tą kwotę całkiem przeznaczyć na inny cel ale w komisji doszliśmy do kompromisu i padło 50%. To można przeznaczyć na różne cele. Była mowa o budżecie obywatelskim, była mowa o remoncie dachu. Wydaje mi się, że jest to pieniądź, który można wrzucić też w ulicę Gdańską. W każdym razie jest wiele rzeczy i ta kwota moim zdaniem jest za wysoka."

Radna M. Lemańczyk powiedziała: „Jest to kontynuacja zadania. Widziałam rozliczenie dotacji, którą otrzymał ksiądz na kościół i to rozliczenie było przejrzyste, udokumentowane i z tego rozliczenia wynikało, że ksiądz jeszcze pozyskał z różnych źródeł 101 tys. Koszt całego rozliczenia był na 259 tys. "

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Zgadzam się w stu procentach z tym co pani mówi, ale ja do gospodarza nic nie mam. Ja powiem więcej. Lepszego nie mieliśmy i jeszcze raz powtórzę, nie będziemy mieć, ale uważam, że przy obecnym budżecie kwota 150 tys. jest za duża. Przypomnę, że w poprzednich latach te kwoty były o wiele mniejsze. Uważam, że jest tyle innych zadań dookoła, że nie możemy tylko widzieć kościoła. Jestem za tym żeby to skończyć, ale nie w taki sposób. "

Radny H. Klaman powiedział: „Myślę, że szereg zabytków, które przewijają się w naszych rozmowach to brama, kościół i ten mur, o którym pani Dziewiatowska niedawno mówiła. Na mur zostały przeznaczone pieniądze, brama została zrewitalizowana, etapowo jest kościół. Dla mnie osobiście wieża Bismarcka jest raczej wątpliwym zabytkiem, jak chodzi o zabytki. Konserwator zabytków może mieć zupełnie inne zdanie niż ja, ale moje drzewo genealogiczne mi mówi, że trudno mówić tu o zabytku.

Dlatego byłbym za tym, że tak jak ulice robimy w etapach to skończmy ten etap i już ten etap nie będzie tematem dyżurnym. "

Przewodniczący komisji J. Kowalczyk powiedział: „Faktycznie można było księdza proboszcza poprosić na komisję, ale tak się nie stało. Wydaje mi się, że jeżeli jest to 150 tys., jeżeli zabierzemy

jakąś część czy damy mniejszą część i za rok mamy znowu wałkować temat, że nam znowu potrzeba założmy 70 tys. do skończenia tej elewacji, to uważam, że jeżeli ta kwota 150 tys. będzie ułatwiała temat kompleksowo."

Radny P. Szyposzyński odpowiedział, że nie. Za rok będzie to samo.

Przewodniczący obrad kontynuował: „Ja uważam, że jeżeli w tym roku mamy dawać te 80 tys., a w przyszłym znowuż, to byłbym za tym żeby tą kwotę przydzielić na ten rok."

Radny P. Szyposzyński powiedział: „Ale rozumiem panie przewodniczący, że w następnym roku będzie pan za tym aby nie dawać nic. Tak rozumiem tą pana wypowiedź?"

Pani Skarbnik powiedziała, że to nie koniec.

Radny P. Szyposzyński dodał: „To nie jest koniec."

Radny M. Tarka powiedział: „Chciałem nawiązać do innych zabytków, jak pan przewodniczący mówił o tej wieży Bismarcka to z tego, co ja się orientowałem w Polsce jest 17 udokumentowanych z czterdziestu istniejących."

Pan Burmistrz powiedział, że dziewiętnaście dokładnie.

Radny M. Tarka powiedział: „Może mam nie ścisłe dane. Ale uważam, że ta kwota przynajmniej na ten budżet jest nieprzyzwoicie za wysoka."

Pan J. Łosowski powiedział, że już kilkakrotnie mówił o wieży Bismarcka: „Proszę tylko o dach na tą wieżę, ale jak słyszę od wielu lat, to ksiądz dostaje naprawdę duże pieniądze. Wieża jest nasza, europejska. Był projekt, zapłaciliśmy za niego pieniądze. Wiszą siatki. Wstyd, obciach. Ja widzę. Przyjeżdżają Niemcy, robią zdjęcia. Co z tego, że mamy piękny kościół jak tam Niemcy robią zdjęcia i pokazują. I jeszcze gdyby nie pisało, że to jest zabytek. "

Radna B. Ociepa powiedziała: „Przychyłam się do stanowiska pana Piotra, że rzeczywiście ten budżet musimy dopinać, więc musimy znaleźć gdzieś te oszczędności lub też inne środki zabezpieczyć."

Radny J. Konat powiedział: „Mamy uchwałę Rady Miasta z 29 czerwca 2007 w której §1 brzmi: Z budżetu miasta może być udzielona dotacja celowa na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane zabytku wpisanego do rejestru zabytków prowadzonego przez wojewódzkiego konserwatora zabytków w wysokości do 60% wartości kosztorysu ofertowego realizowanego zadania.

Jeżeli kosztorys opiewał na 250 tys. to daliśmy w tym roku maksymalnie 60 procent. Możemy dać 20, 30 procent, połowę. Stąd o tą połowę jest sugestia i propozycja jeśli chodzi o moja komisję. Dodam jeszcze, że pozyskiwać środki można w myśl ustawy o zabytkach z 23 lipca 2003 roku, z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, z Urzędu Marszałkowskiego, rad powiatów i rad gmin. W ubiegłych latach jak pamiętam proboszcz również pozyskał środki 60,40,80 tysięcy, a ta kwota na 2015 była spora, 150 tys. czyli maksymalnie 60 procent. Znow chcemy przekazać środki w tej samej kwocie na rok 2016, a jak już tu przedmówcy wspomnieli tych dziur do załatwienia jest sporo. Gdzie się obejrzymy to wszędzie trzeba. To na ulice, kanalizacje, każda złotówka, każdy tysiąc jest oglądany przez panią Skarbnik. Opiewam, żeby przystać na pięćdziesięcio procentowe środki na renowację kościoła."

Pan Burmistrz powiedział: „Wieża Bismarcka jest to UE i będziemy również starali się o środki unijne w ramach RPO, o czym na poprzednich spotkaniach mówiłem. Słusznie pan zauważył mamy projekt i jesteśmy do tego przygotowani, ale też wielokrotnie mówiłem, że działamy na zasadach priorytetów. Jeśli ja bym miał dzisiaj do dyspozycji 2 miliony złotych, to bym postawił na mieszkania, bo takie są potrzeby w mieście, niż na tę część naszego miasta, choć też ważną z punktu widzenia wypoczynku. Taką mam opinię w tym temacie.

Wracając do dotacji, to chcę powiedzieć, że rozumiem troskę państwa o budżet miasta i te proporcje, które państwo przedstawiają. Żadna z tych propozycji tak na dobrą sprawę nie załatwia żadnego tematu mi w budżecie, z punktu widzenia konstruktora projektu budżetu. Natomiast, to o czym mówił pan Konat, że dotacji udzielamy do 60% , zgadza się. To wynikało z wypowiedzi pani przewodniczącej Lemańczyk, że ksiądz proboszcz, jako gospodarz parafii musi uzyskać środki na tzw. wkład własny. To dotyczy źródeł różnych. Pan czytał, że można z powiatu, tam też korzysta i takie dotacje w 2015 roku, uzyskał. Również w 2014 roku. Natomiast co środków jakie były przeznaczane wcześniej, to były przeznaczane proporcjonalnie do zakresu prac i wynikającego z tego kosztorysu.

Zgadzam się z opinią, że temat jest rozpoczęty i trzeba by go wreszcie zakończyć. Z mojej wiedzy wynika, że ksiądz proboszcz również złożył wniosek w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, tak, żeby jednym etapem zakończyć ten temat. Ja rozumiem, że udało by się

zakończyć ten temat w tym roku i tak to odbieram. Jeszcze raz mówię, że oczekiwania parafii były zdecydowanie wyższe. W związku z tym, że mamy trudną sytuację budżetu na rok przyszły zdecydowałem się tylko na taką kwotę.

Przypominam sobie rok poprzedni, sto pięćdziesiąt czy osiemdziesiąt, jeszcze wcześniej czterdzieści pięć tys. Ale też przypominam, że jest to nasz obowiązek. I nie chodzi tylko o estetykę, ale przede wszystkim o zabezpieczenie tego zabytku na kolejne setki lat.

Jeszcze raz powtórzę, czy sześćdziesiąt, czy siedemdziesiąt wygenerujemy z tej kwoty to na dobrą sprawę nie załatwi mi nic w tym projekcie budżetu poza jakimś tam zadaniem drobnym, a tutaj jednak bym namawiał żeby raz zacząć i kończyć, bo to jest też nasze wspólne zadanie, wspólna troska o dziedzictwo narodowe. "

Przewodniczący obrad zapytał: „Czyli jest szansa żeby udało się w przyszłym roku definitywnie temat zakończyć?”

Pan Burmistrz odpowiedział: „To pytanie jest nie do mnie, ale niedawno oglądałem takie zestawienie dotacji z powiatu, co związane jest ze sprawozdawczością i też pamiętam tam kilka pozycji, gdzie nie tylko na ten kościół, ale również na filialne dotacje parafia uzyskiwała. Wiem również, że ksiądz proboszcz składał wnioski i otrzymywał dotacje z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, czyli też szuka tych możliwości wsparcia zewnętrznego. "

Radny K. Kajder powiedział: „Był też temat żeby część tej kwoty przeznaczyć na remont baszty zamkowej. Na dzień dzisiejszy można by było przybliżyć jakie potrzeby są w tej materii?”

Pan Burmistrz odpowiedział: „Na tę chwilę temat pilny do wykonania to przede wszystkim zadaszenie tej baszty. W związku z tym, że na skutek różnych zabiegów udało się pozyskać 20 tysięcy złotych z samorządu wojewódzkiego, z sejmiku, na imprezy, które w swoim programie imprez kulturalnych na 2015 rok miał ŚOK, czyli jeśli pozyskał środki zewnętrzne na 20 tysięcy, to te dwadzieścia już nie musiał wydać ze swoich i ustaliłem z dyrektorem, że zakupi materiał na poddasze. Jak już będzie materiał to trzeba będzie wykonać nowe gonty. To jest kwota też kilkudziesięciu tys. złotych, którą będziemy musieli znaleźć. "

Radny J. Konat powiedział: „Nie chcę wytykać proboszczowi z naprzeciwnika. Jest dobrym gospodarzem i takie słowa już dzisiaj padły. Ale chcę podać przykład z parafii z jednej z gmin w powiecie świdwińskim. Parafia pozyskała 193 tys. od urzędu marszałkowskiego, tj. 80% kosztorysu

ofertowego. Sama parafia 48 tys., starostwo powiatowe jako zabezpieczenie wkładu 30 tys. i urząd gminy 15% -18 tysięcy. Razem 289 tysięcy minus 30 tys. zabezpieczenia ze starostwa. Czyli gmina dołożyła w piętnastu procentach a nie w sześćdziesięciu."

Pan Burmistrz dodał: „Wszystko zależy od tego jaki jest obiekt, jaki jest zakres prac do wykonania. To dopiero generuje koszty."

Radny J. Konat powiedział: „Tu chodzi o obiekt wpisany do zabytków. Nie taki duży jak ten, ale kościółek. Wymagał też gruntownego remontu, konserwacji."

Pan Burmistrz powiedział: „Tutaj trzeba zwrócić uwagę na zakres prac. Metrów kwadratowych jest naprawdę dużo. Kwestia złożoności zadania, wieży chociażby, co też generuje koszty."

Radny S. Cieśliński powiedział: „Będąc członkiem komisji bezpieczeństwa, a wiadomo jaka decyzja była komisji, pół na pół, oczywiście miałem trochę inne zdanie, inny podział mnie interesował, ale po słowach burmistrza żeby skończyć temat i dofinansować inwestycję, wiadomo, że obiekt ten nie jest na dziesięć, dwadzieścia lat, uwierzcie państwo, że za dwieście lat, za trzysta, mam nadzieję, że będzie stał i ktoś wspomni o nas, że ten obiekt wyremontowaliśmy. Dla niektórych jest to może śmieszne, ale wolałbym ten obiekt wyremontować jak tą wieżę Bismarcka. Także przychyliam się do prośby pana burmistrza i będę głosował za pełną kwotą."

Pan Burmistrz dodał: „Co do wieży, rozumiem intencje, ale remont generalny wieży sprzed czterech lat opiewa na kwotę 1 250 000 zł. To są potworne pieniądze.

Jeśli chodzi o wnioski komisji bezpieczeństwa, to ja generalnie odebrałem pismo pana przewodniczącego jako opinię pozytywną w kontekście całego projektu budżetu. "

Przewodniczący obrad powiedział: „Ja też będę głosował za pełną kwotą. Natomiast będę pierwszy, który będzie głosował przeciw gdy będziemy projektowali budżet na 2017 rok. "

Radny P. Szyposzyński powiedział: „W stu procentach się podpisuję i popieram, ale pierwszy będę, który będzie krzychał za rok, kiedy kolejne 150 tys. będzie przeznaczone."

Dział 926 *W kulturze fizycznej i sporcie.*

Radny K. Kajder powiedział: „Za rok będziemy obchodzili 720-lecie nadania praw miejskich

naszemu miastu. I tutaj napomknięto tylko o tym. Czy można o kilka szczegółów i orientacyjnie jaka kwota miałaby być na to zadanie?"

Pan B. Wachowiak odpowiedział, że co do pomysłów jest ich wiele. W sferze sportowej już pojawił się pomysł pucharu Polski w zapasach, czy pucharu województwa zachodniopomorskiego nordic walking. Jest jeszcze kilka innych dodatkowych propozycji tj. bieg na dystansie 10 km. Mniej więcej w okolicach „Dni Świdwina” taką pełną ofertę będziemy starali się państwu zaprezentować. Zaplanowana kwota jest na około 50 tys. złotych.

Radny J. Konat zapytał czy w środkach 167 tys. są również dotacje na kluby, sekcje sportowe?

Pan B. Wachowiak odpowiedział, że kwota 167 tys. złotych to jest kwota przeznaczona na organizacje pozarządowe ze szczególnym uwzględnieniem klubów i stowarzyszeń sportowych.

Ad. 3

Przewodniczący obrad zapytał: „Na Placu Lotników jest tablica „witalna”. Tablica jest wyblaknięta, 2/3 nie widać. Prosiłbym ją odnowić.”

Pan Burmistrz odpowiedział: „Wymiana tej tablicy miała być do końca listopada. To się niestety nie udało. Mieliśmy informacje od wykonawcy tej tablicy. Miasta nie kosztuje to ani jedna złotówka, otóż firma, która się tym zajmuje wykonała część zadania i za chwilę nowa tablica już tam będzie.”

Pan M. Dereń powiedział, że grupa, która sprzątała dziś na ulicy Gdańskiej nie poszła do końca, tylko posprzątała do miejsca, gdzie kończył się asfalt. To jest nie pierwszy raz. Dlaczego zatrzymują się tylko do tego miejsca?

Radna B. Ociepa powiedziała, że kiedyś był monitoring przy Orliku. Mieszkańcy skarżą się, że tam teraz jest dewastacja. Na parkingu codziennie rano sprząta się butelki. Tam, gdzie jest skate park też są niszczone elementy. Jak był monitoring takiej dewastacji nie było.

Pan Burmistrz odpowiedział, że kamery na Orliku były od początku. Trzeba po prostu sprzątnąć po takich osobach i nie ma innej rady. Nie wiem co się stało, sprawdzimy.

Radny M. Tarka powiedział, że przy ścieżce rowerowej w stronę osiedla rozrosły się gałęzie na drzewach i trzeba to przejrzeć.

Pan A. Kot odpowiedział, że jeżeli chodzi o sprzątanie przy ulicy Gdańskiej, to pierwsza część była sprzątana z grubsza, ponieważ jutro pojedzie tam zamiatarka i przejedzie całą ulicą Gdańską. A jeżeli chodzi o ulicę Połczyńską to przyjrzymy się tym drzewom a ewentualne odrosty przytniemy.

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Ad. 4

Przewodniczący obrad podziękował i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący obrad:
Jerzy Kowalczyk
Jerzy Kowalczyk